

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2014 roku

Sąd Rejonowy w Białymstoku XV Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca SSR Barbara Paszkowska

Protokolant Adam Kruglicz

przy udziale Prokuratora Marcina Ogrodnika

po rozpoznaniu w dniach 13.01., 19.02.2014 r. sprawy:

D. B., s. J. i G. z d. K., ur. (...) w Ł.

oskarżonego o to, że:

w dniu 6 czerwca 2012 r. w B. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Komendy Wojewódzkiej Policji w B. w kwocie 200 zł w ten sposób, że w trakcie prowadzonego postępowania powypadkowego dotyczącego wypadku komunikacyjnego, jakiemu wymieniony uległ podczas pełnienia służby w charakterze funkcjonariusza policji w dniu 10 marca 2012 r. w rejonie skrzyżowania ulic (...) w B., w celu uzyskania nienależnego odszkodowania podjął działania zmierzające do wprowadzenia go w błąd podając, że w trakcie tego zdarzenia uległ uszkodzeniu między innymi jego prywatny telefon marki N. (...), co w rzeczywistości nie miało miejsca, jednak do wypłaty odszkodowania nie doszło z uwagi na czynności sprawdzające podjęte w toku w/w postępowania, przy czym czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 3 k.k.

I Na podstawie art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 15 § 1 k.k. umarza postępowanie karne wobec oskarżonego D. B..

II Kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego, zebranego w sprawie, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. B. jest funkcjonariuszem policji od 2005 roku. W dniu 10 marca 2012r. od godziny 19.00 pełnił służbę w patrolu zmotoryzowanym wraz z funkcjonariuszami J. W. i T. K.. Z polecenia dyżurnego K. w B. około godziny 20.00 mieli udać się na ul. (...) w celu udzielenia pomocy funkcjonariuszom Straży Miejskiej. W drodze na wskazane miejsce, w okolicy skrzyżowania ulic (...), doszło do kolizji drogowej z ich udziałem. W wyniku tego zdarzenia funkcjonariusze doznali obrażeń ciała i zostali przetransportowani na oddział ratunkowy (...) w B..

W dniu 14 maja 2012r. D. B. złożył raport dotyczący powyższego zdarzenia, w którym opisał jego przebieg, doznane obrażenia ciała każdego z uczestniczących w kolizji funkcjonariuszy oraz wymienił zniszczone rzeczy służbowe i osobiste. Zniszczonym mieniem D. B. miała być odzież oraz telefon N. (...), J. W. odzież i telefon marki S. (...), zaś T. K. okulary korekcyjne i zegarek.

Na skutek złożenia raportu wszczęto postępowanie powypadkowe, które prowadziła m.in. inspektor BHP I. W.. W czasie przesłuchania w dniu 06 czerwca 2012r., D. B., będąc pouczony o możliwości uzyskania odszkodowania za rzeczy osobistego użytku, które uległy zniszczeniu w wyniku kolizji ponownie podał, że w wyniku wypadku, z

jego rzeczy osobistych uszkodzeniu uległa koszulka termiczna oraz zakupiony w 2010 roku w umowie abonenckiej w sieci (...) prywatny telefon komórkowy marki N. (...). Także funkcjonariusz J. W. podtrzymał, że podczas wypadku uszkodzeniu uległ jego telefon S. A. oraz prywatna odzież. Obaj funkcjonariusze okazali członkom komisji powypadkowej uszkodzone telefony, na ich prośbę we własnym zakresie dokonali wyceny ich naprawy. D. B. wyceny tej dokonał w firmie (...) M. M., który stwierdził, iż w telefonie został uszkodzony wyświetlacz dotykowy, zaś wartość naprawy przekracza wartość telefonu oszacowanego na 200 zł. Z ekspertyzy dokonanej na prośbę J. W. wynikało natomiast, iż koszt naprawy jego telefonu wynosi 150 zł.

Po dokonaniu niezbędnych ustaleń komisja powypadkowa w dniu 29 sierpnia 2012 r. sporządziła protokoły powypadkowe nr 34/2012 r. i 36/2012 r., w których zawarła również informacje o poniesionych przez funkcjonariuszy szkodach w przedmiotach osobistych i przekazała je poszkodowanym w celu zapoznania się z ich treścią, pouczając jednocześnie o możliwości zgłoszenia w ciągu 7 dni zastrzeżeń od poczynionych w protokole ustaleń. J. W. z możliwości tej skorzystał i w dniu 03 września 2012r. złożył pismo w którym poinformował, iż zgłoszone uszkodzenie telefonu komórkowego jest nieaktualne z uwagi na dokonanie jego naprawy we własnym zakresie. Powyższe skutkowało sporządzeniem przez komisję nowego protokołu powypadkowego nr 39/2012r. z pominięciem nieaktualnej szkody.

Dokumentację powypadkową komisja przekazała następnie (...) Komendantowi Wojewódzkiemu Policji jako właściwemu organowi do wydania decyzji w przedmiocie przyznania odszkodowania. Z uwagi na wątpliwości co do podawanych przez funkcjonariuszy okoliczności uszkodzenia aparatów telefonicznych, kserokopię tej dokumentacji komisja przekazała również Komendantowi Miejskiej Policji w B..

W toku podjętych czynności przez Biuro Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji ustalono, że zgłoszony przez D. B. telefon N. (...) o nr (...), jak też telefon J. S. A. o nr (...), w dniu zdarzenia nie były aktywne i nie współpracowały z żadnym numerem telefonu.

D. B. pismem złożonym w dniu 21 maja 2013r. odstąpił od realizacji zamiaru uzyskania odszkodowania i poinformował Komendanta Miejskiej Policji w B. o tym, że telefon N. (...), uszkodzony podczas kolizji drogowej w dniu 10 marca 2012r., naprawił we własnym zakresie i nie żąda zwrotu poniesionych kosztów. Naprawy aparatu telefonicznego za kwotę 200 zł dokonał w firmie (...) M. M..

Decyzjami (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji z dnia 05 sierpnia 2013r. D. B. uzyskał odszkodowanie za trwały uszczerbek na zdrowiu oraz odszkodowanie za zniszczony przedmiot osobistego użytku - koszulkę termoaktywną.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie częściowo wyjaśnień oskarżonego D. B. (188-190, 198-200, 276v), zeznań świadków I. W. (k. 49-51, 203-205, 267v-277), J. W. (k. 57-59, 290v-291), T. K. (k. 123-125, 290-290v), M. M. (k. 172-175), a także w oparciu o notatki urzędowe (k. 1-3, 52, 53), raport (k. 4), wyjaśnienia poszkodowanych (k. 5-6, 13-14), dokumenty oględzin (k. 7-8, 15), wyceny napraw telefonów (k. 9, 16), protokoły powypadkowe (k. 10-11, 17-18, 20-22), uwagi do protokołu powypadkowego J. W. (k. 19), umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych (k. 23), protokół oględzin i odtworzenia utrwalonych zapisów operatorów komórkowych (k. 178-179, 223-224), bilingi połączeń (k. 46), informację z (...) (k. 128), raport D. B. (k. 131), zaświadczenie o dokonaniu naprawy telefonu (k. 137), orzeczenie komisji lekarskiej (k. 214), decyzje o przyznaniu odszkodowań (k. 215-216).

Oskarżony **D. B.**, na etapie postępowania przygotowawczego, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu stwierdzając, że w jego zamiarze nie było wyłudzenie odszkodowania, gdyż był przekonany, że telefon ten został uszkodzony w czasie kolizji. Wyjaśnił, że telefonu tego używał sporadycznie do celów służbowych. Twierdził, że przed kolizją aparat telefoniczny działał, chociaż nie pamiętał, kiedy go ostatni raz używał. W dniu kolizji miał go w kamizelce taktycznej. Dopiero po całym zdarzeniu stwierdził, że telefon ten nie działa i skojarzył, że mógł zostać uszkodzony w czasie kolizji. Przyznał, że podczas postępowania powypadkowego pytany o rzeczy, które uległy zniszczeniu podczas wypadku wymienił odzież i telefon. Wyjaśnił też, że podpisywał jakiś protokół, ale nie zapoznawał się z nim dokładnie. Nie miał świadomości, że prowadzone postępowanie powypadkowe dotyczy również odszkodowania, jakie ma dostać w związku z wypadkiem na służbie. Twierdził, że dopiero po wyroku uniewinniającym drugiego uczestnika kolizji drogowej i rozmowie z kolegą, który kierował radiowozem i mógł zostać obciążony kosztami rzeczy zniszczonych

podczas wypadku, m.in. jego telefonu, uświadomił sobie, że za zgłoszone rzeczy może dostać odszkodowanie. Dopiero wówczas napisał pismo, że wycofuje zgłoszony telefon, gdyż nie chciał kosztami tymi obciążać kolegi. Po wypadku nie wiedział co zostało uszkodzone w telefonie, poszedł do komisji i tam dowiedział się, że najprawdopodobniej awarii uległ wyświetlacz. Dodał, że wówczas nie zdecydował się na naprawę, bo nie wiedział, czy telefon ten będzie mu jeszcze go czegoś potrzebny (k. 188-190, 198-200).

Przed Sądem oskarżony również nie przyznał się do winy. Podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia, dodał jedynie, że po wypadku nie miał tego telefonu przy sobie (k. 276v).

Sąd zważył, co następuje:

W sprawie bezspornym jest, iż w dniu 10 marca 2012 r. około godz. 20.00 w czasie pełnienia służby doszło do kolizji drogowej z udziałem oskarżonego D. B.. Nie kwestionowanym jest również złożenie przez oskarżonego raportu opisującego powyższe zdarzenie oraz przebieg postępowania powypadkowego, który został udokumentowany stosowną dokumentacją, jak też został potwierdzony zeznaniami świadka I. W.. Wreszcie, do okoliczności bezspornych należy zaliczyć sam fakt zgłoszenia przez oskarżonego jako uszkodzonego na skutek kolizji prywatnego telefonu komórkowego marki N. (...). W toku całego postępowania nikt nie kwestionował również tego, że zgłoszony telefon rzeczywiście był uszkodzony, co potwierdza dokumentacja oględziny (k. 7-8) oraz pismo dotyczące wyceny jego naprawy (k. 9).

Kwestią sporną pozostały natomiast okoliczności i czas uszkodzenia tego telefonu, jak też zamiar, jakim kierował się oskarżony wskazując w raporcie ten telefon jako mienie uszkodzone w wypadku komunikacyjnym. D. B. konsekwentnie utrzymywał bowiem, że jego zamiarem nie było wyłudzenie odszkodowania, gdyż był przekonany o tym, że telefon faktycznie został uszkodzony w wyniku kolizji, jak też nie był świadomy tego, że postępowanie powypadkowe dotyczy również odszkodowania. Oceniając jednak jego wyjaśnienia w tym zakresie, jak też w części nie przyznania się do winy, Sąd uznał je za nieprzekonywujące, gdyż pozostawały one w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, który w ocenie Sądu, skutecznie podważył ich prawdziwość.

Kluczowe dla poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych w sprawie były informacje uzyskane od operatorów sieci komórkowych ((...), T-mobile, O. i P. M.) z których wynika, że w okresie od 01 listopada 2011r. do 01 listopada 2012r. zgłoszony przez oskarżonego telefon N. (...) o nr (...) nie współpracował z żadnym numerem abonenckim, z telefonu tego nie wykonywano i nie odbierano żadnych połączeń. Brak jest też danych dotyczących ewentualnej współpracy tego telefonu komórkowego z innymi kartami SIM (k. 223-224). Z powyższych ustaleń jednoznacznie wynika zatem, że zgłoszony aparat telefoniczny od dłuższego czasu był nieaktywny, nie używano w nim ani przydzielonego do niego numeru abonenckiego w sieci (...), ani żadnych innych kart SIM. Powyższe ustalenia podważają zatem prawdziwość słów oskarżonego, że telefonu tego używał nawet sporadycznie. Nielogicznym są także jego twierdzenia, aby woził ze sobą aparat telefoniczny, z którego nie korzystał od co najmniej kilku miesięcy.

Z informacji operatora sieci komórkowej ustalono ponadto, że w dniu zdarzenia oskarżony posiadał przy sobie aparat z numerem (...) współpracującym z innym aparatem telefonicznym o nr (...). Z bilingów połączeń (k. 46) wynika także, że bezpośrednio przed, jak i po kolizji, która miała miejsce około godziny 20.00, z telefonu o tym numerze nawiązywane były i odbierane połączenia, a realizowane za pomocą stacji przekaźnikowych usytuowanych w rejonie zdarzenia (ul. (...). M. C., (...), S.). Oskarżony miał więc zachowaną świadomość co do swoich rzeczy osobistych. W świetle jego wyjaśnień, że telefon, z którego wykonywał połączenia został mu przekazany w szpitalu przez personel medyczny, a po wypadku nie miał przy sobie uszkodzonego aparatu, niezrozumiałym jest, dlaczego nie przekazano mu wówczas także drugiego telefonu, który jak twierdził również miał w swoim ubraniu. Osoba, która wyjmowała i przekazywała mu aparat telefoniczny nie mogła wiedzieć, czy telefon ten jest aktywny, jeśli zaś przeszukiwała jego odzież z pewnością przekazałaby mu także drugi telefon, o ile faktycznie znajdowałby się we wskazywanym przez niego miejscu.

Powyższe informacje, co do których Sąd nie miał żadnych podstaw, by podważyć ich prawdziwość i rzetelność, wskazują jednoznacznie, że oskarżony w dniu zdarzenia nie posiadał przy sobie aparatu telefonicznego N. (...).

O tym, że oskarżony miał natomiast świadomość tego, że zgłoszona szkoda telefonu będzie przedmiotem postępowania powypadkowego i może uzyskać za nią odszkodowanie przekonują zeznania inspektora BHP prowadzącego to postępowanie I. W. (k. 49-51, 203-205, 267v-277). Świadek w swoich zeznaniach opisała procedurę postępowania, w trakcie którego oskarżony został pouczone o prawie do odszkodowania za przedmioty osobistego użytku, które uległy ewentualnemu uszkodzeniu w czasie wypadku i po tym pouczeniu zgłosił uszkodzenie telefonu komórkowego i odzieży prywatnej. Widziała okazany przez oskarżonego telefon, który rzeczywiście był uszkodzony. Potwierdziła, że komisja powypadkowa sporządziła protokół powypadkowy z uznaniem zdarzenia jako wypadek w służbie oraz określeniem, iż policjantom należy się wypłata odszkodowania za szkody w przedmiotach osobistego użytku, jednakże organem odszkodowawczym, który wydaje decyzję administracyjną o wypłacie odszkodowania jest (...) Komendant Wojewódzki w B..

Zdaniem Sądu zeznania tego świadka są w pełni wiarygodne. Sąd w jej zeznaniach nie doszukał się żadnych luk czy niejasności, które mogłyby podważać ich prawdziwość. Świadek w rzeczowy i logiczny sposób opisała czynności, w których sama osobiście uczestniczyła i które wykonywała wyłącznie z racji wykonywanych obowiązków służbowych. Ponadto jej zeznania w całości pokrywają się z treścią dokumentów sporządzanych w toku postępowania powypadkowego, m.in. z protokołem wyjaśnień poszkodowanego, dokumentami oględzin, jak też treścią sporządzonego protokołu.

W sprawie zeznania złożyli także dwaj funkcjonariusze, którzy również byli uczestnikami kolizji: J. W. (k. 57-59, 290v-291) i T. K. (k. 123-125, 290-290v), jednakże świadkowie ci nie mieli wiedzy na temat rzeczy oskarżonego, które uległy zniszczeniu w czasie wypadku. Świadek T. K. potwierdził jedynie, że po przewiezieniu do szpitala wszyscy mieli swoje telefonu komórkowe i korzystali z nich.

Zeznania świadka I. C. (k. 120-122), w zakresie zarzutu stawianego oskarżonemu, nie wniosły nic do sprawy.

Świadek M. M. (k. 172-175) potwierdził natomiast fakt dokonanej w marcu 2013 roku naprawy wyświetlacza telefonu oskarżonego N. (...), nie był zaś w stanie określić w jaki sposób doszło do tego uszkodzenia.

Sąd dał wiarę jego zeznaniom jako, że świadek już wcześniej dokonywał wyceny ewentualnej naprawy telefonu, w prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej także zajmuje się naprawami, które jest w stanie sam wykonać.

Reasumując, w świetle całokształtu materiału dowodowego przyjąć należało, iż pierwotnie intencją oskarżonego - zgłaszającego jako szkodę w rzeczach osobistych uszkodzenie telefonu N. (...) - było niewątpliwie uzyskanie odszkodowania za zniszczoną rzecz. Dowody zgromadzone w sprawie wskazują przy tym, iż w dniu zdarzenia oskarżony aparatu tego nie posiadał przy sobie. Bezsprzecznie zgłoszony telefon rzeczywiście były uszkodzone, ale uszkodzenie to musiało powstać w innym czasie i okolicznościach, niż wskazane przez oskarżonego w postępowaniu powypadkowym. Trudno też dać wiarę jego zapewnieniom o braku świadomości co do tego, w jakim celu składał wyjaśnienia i wymieniał uszkodzone rzeczy. Zauważyć w tym miejscu należy, że nie było to jego pierwsze tego typu zdarzenie. Oskarżony uległ wypadkowi w pracy w 2007 roku (k. 208-211) i uzyskał odszkodowanie, znał więc procedurę związaną z jego uzyskaniem. Otrzymał też szkolenia z zasad BHP (k. 229, 231), a więc także na tej podstawie powinien posiadać podstawowe informacje w zakresie postępowań powypadkowych. Swoim pierwotnym zamiarem D. B. mógł w ten sposób wprowadzić w błąd i doprowadzić organ decyzyjny w przedmiocie przyznania odszkodowania do wydania korzystnej dla niego decyzji, co zmierzałoby do realizacji znamion zarzucanego mu czynu z art. 286 § 3 kk. Oskarżony nie osiągnął jednak zamierzonego celu, nie tylko z uwagi na podjęte czynności sprawdzające, ale także z uwagi na dobrowolne zapobieżenie przez niego skutkowi.

Znaczącym w sprawie było bowiem zachowanie oskarżonego, który jeszcze przed wydaniem ostatecznej decyzji o przyznaniu odszkodowania, w dniu 21 maja 2013r. złożył raport, w którym poinformował o naprawie telefonu we

własnym zakresie i nie żądał zwrotu poniesionych kosztów (k. 131). W ocenie Sądu takie zachowanie oskarżonego należy ocenić przez pryzmat art. 15 kk jako dobrowolne zapobieżenie skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego.

Niewątpliwie oskarżony wskazał przedmiotowy telefon w złożonym przez siebie raporcie jako uszkodzony podczas kolizji, następnie podtrzymał to w złożonych wyjaśnieniach w toku postępowania powypadkowego. Okazał uszkodzony telefon komisji, dostarczył też wycenę jego naprawy. Oskarżony miał możliwość złożenia w określonym terminie zastrzeżeń do protokołu, czego wówczas nie uczynił. Biorąc zatem pod uwagę chronologię wydarzeń stwierdzić należy, iż oskarżony wykonał wszystkie czynności prowadzące do realizacji znamion czynu zabronionego objętego pierwotnym zamiarem, jednakże ostatecznie, jeszcze przed chwilą wystąpienia skutku (oskarżony nie miał bowiem jeszcze żadnej wiedzy na temat wyniku postępowania powypadkowego), podjął aktywne zachowanie, które uniemożliwiło naruszenie dobra prawnego. Przyjął należało, iż skoro organ odszkodowawczy nie wypowiedział się w tym zakresie i nie podjął żadnej decyzji, nawet negatywnej, cofnięcie przez oskarżonego zgłoszonej szkody musiał zatem uznać za skuteczne.

Zdaniem Sądu spełniony został także warunek „dobrowolności” zapobieżenia skutkowi, oskarżony dokonał tego z własnej woli, nie był zmuszony do tego zaistniałymi okolicznościami, nie znał też jeszcze rozstrzygnięcia organu odszkodowawczego. Dobrowolność odstąpienia od usiłowania ma miejsce wówczas, gdy pomimo istnienia i uświadamiania sobie przez sprawcę możliwości osiągnięcia zamierzonego celu przestępczego, przerwał on swoje działanie z własnej woli, a więc dlatego, że sam chciał je przerwać, a nie dlatego że osiągnięciu celu sprzeciwiały się przyczyny od niego niezależne (vide: wyrok SA w Katowicach z dnia 17 maja 2001 r., II AKa 139/01, LEX nr 51497; wyrok SA w Krakowie z dnia 16 maja 1991 r., II AKr 41/91, LEX nr 27566; wyrok SN z dnia 11 czerwca 1987 r., II KR 135/87, LEX nr 20255; wyrok SN z dnia 13 czerwca 1980 r., I KR 114/80, LEX nr 17239). Warte podkreślenia jest również to, iż w dacie składania pisma tj. 21 maja 2013r., oskarżonemu nie zostały mu jeszcze przedstawione zarzuty, treść postanowienia przedstawiono oskarżonemu dopiero w dniu 31 lipca 2013r.

Oskarżony w swoich wyjaśnieniach przyznał również, że jego decyzja była spowodowana możliwością obciążenia kosztami kolizji jego kolegi, który prowadził wówczas radiowóz, niemniej jednak zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, pobudki rezygnacji z dokonania przestępstwa są tu obojętne, nie muszą być przez sprawcę podjęte spontanicznie, wyłącznie z wewnętrznego impulsu czy zupełnie niezależnie od jakichkolwiek bodźców zewnętrznych (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22 maja 2013 r. II AKa 151/13, LEX nr 1331172, wyroki Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 listopada 2012 r. II AKa 312/12, LEX nr 1238671).

Podkreślić również należy, iż sytuacja oskarżonego nie różni się znacząco od sytuacji drugiego funkcjonariusza, który również zgłosił uszkodzenie telefonu, a następnie wycofał się ze zgłoszonej szkody i wobec niego umorzono śledztwo również z uwagi na klauzulę niekaralności zawartą w art. 15 kk. Sytuacje obu funkcjonariuszy różni jedynie moment wycofania szkody, J. W. uczynił to jeszcze na etapie postępowania powypadkowego, oskarżony D. B. swój raport złożył na dalszym etapie postępowania po przekazaniu pewnych ustaleń komisji powypadkowej, niemniej jednak do tego czasu wobec jego zgłoszeń nie została podjęta żadna decyzja merytoryczna uprawnionego do przyznania odszkodowania organu. Okoliczność tę potwierdza pismo (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji z dnia 07 maja 2013r. w którym podał, że postępowanie wyjaśniające dotyczące zdarzenia z udziałem oskarżonego w tamtej dacie nie zostało jeszcze zakończone, nie zostały wydane prawomocne decyzje dotyczące wypłaty odszkodowania ani za uszczerbek na zdrowiu, ani za szkodę w mieniu (k. 60). Decyzje takie zapadły dopiero w dniu 05 sierpnia 2013r. (k. 215, 216).

W ocenie Sądu sam moment złożenia pisma przez oskarżonego, które podobnie jak w przypadku drugiego z funkcjonariuszy, w rezultacie zapobiegło realizacji pierwotnego zamiaru i w aktywny sposób przeciwdziało naruszeniu dobra prawnego, nie powinno różnić ich sytuacji procesowej.

Dlatego też biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy Sąd uznał, że zachowanie oskarżonego wypełnia przesłanki instytucji czynnego żalu, co w konsekwencji sprawia, iż sprawca nie podlega karze. Wobec powyższego na podstawie art. 17 § 1 pkt 4 kpk w zw. z art. 15 § 1 kk należało umorzyć postępowanie w sprawie.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 632a kpk